



CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT 629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04
ZESPÓŁ REALIZACJI
BADAŃ 621 - 07 - 57, 628 - 90 - 17
INTERNET: <http://www.cbos.pl>

UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24
00 - 503 W A R S Z A W A
TELEFAX 629 - 40 - 89
E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/102/83/93

PREFERENCJE WYBORCZE SPOŁECZEŃSTWA W LIPCU'93

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, LIPIEC 1993

PRZEDRUK MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA

Najnowsze badanie preferencji wyborczych¹ zostało przeprowadzone tuż po rozpadzie koalicji Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego z Porozumieniem Ludowym, w trakcie zawiązywania Koalicji dla Rzeczypospolitej i przed powołaniem Katolickiego Komitetu Wyborczego "Ojczyzna". W tej sytuacji preferencji respondentów także nie można uznać za ostateczne. Nadal bowiem nie wiadomo, jaka oferta polityczna zostanie przedstawiona w dniu głosowania, jakie ugrupowania ostatecznie wezmą udział w wyborach.

Trzeba też zaznaczyć, iż badanie zrealizowano zanim prezydent wygłosił orędzie do narodu i zorganizował konferencję prasową. Oba te wystąpienia były poświęcone przede wszystkim Bezpartyjnemu Blokowi Wspierania Reform. Nie wiemy jeszcze, jaki miały wpływ na stosunek respondentów do tego ugrupowania i wyborów.

Frekwencja wyborcza

W lipcu w porównaniu z poprzednimi miesiącami zmniejszyło się zainteresowanie wyborami oraz deklarowana frekwencja wyborcza. Z szacunków urealnających wypowiedzi respondentów wynika, że obecnie w wyborach zamierza wziąć udział 45% uprawnionych do głosowania.

Przypomnijmy jednak, że przed dwoma laty, gdy zbliżały się poprzednie wybory parlamentarne, frekwencja szacowana w lipcu także była niewielka - wynosiła wówczas zaledwie 37%, a następnie nieco wzrosła. Można więc przypuszczać, że w kolejnych miesiącach nastąpi zwiększenie się liczby osób gotowych wziąć udział w wyborach i w efekcie tegoroczna frekwencja może być wyraźnie większa niż przed dwoma laty.

¹ Badanie "Aktualne problemy i wydarzenia" (37) przeprowadzono w dniach 7-12 lipca 1993 r. na 1127-osobowej reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców kraju.

W celu zbadania preferencji wyborczych respondentom przedstawiono listę 17 partii i ugrupowań politycznych. Przy nazwach umieszczono również nazwiska liderów.

Tabela 1

w procentach

Zbliża się termin wyborów do Sejmu, które odbędą się 19 września bieżącego roku. Czy Pana(ią) osobiście wybory parlamentarne:	Odpowiedzi respondentów według terminów badań		
	11-14.06.93	25-28.06.93	7-12.07.93
- bardzo interesują	17	15	13
- raczej interesują	42	41	37
- raczej nie interesują	23	24	25
- zupełnie nie interesują	18	19	25

Tabela 2

w procentach

Czy zamierza Pan(i) uczestniczyć w wyborach?	Odpowiedzi respondentów wg terminów badań		
	11-14.06.93	25-28.06.93	7-12.07.93
Na pewno tak	40	42	38
Chyba tak	24	19	20
Nie wiem	17	17	19
Chyba nie	8	8	6
Na pewno nie	12	14	17
Szacowana frekwencja	52	50	45

Preferencje wyborcze

W ciągu trzech tygodni, dzielących dwa ostatnie badania CBOS dotyczące preferencji wyborczych, nie nastąpiły istotne zmiany poparcia dla ugrupowań, które występują cały czas pod tym samym szyldem. Nadal największą liczbę głosów zdobywają: Unia Demokratyczna, Polskie Stronnictwo Ludowe, Bezpartyjny Blok Wspierania Reform i Sojusz Lewicy Demokratycznej. Różnice pomiędzy tymi organizacjami są niewielkie i nie przekraczają trzech punktów procentowych.

Przypomnijmy jednak, że w badaniach przeprowadzonych przy okazji poprzednich wyborów zaobserwowano deklarowanie "na wyrost" poparcia dla Unii Demokratycznej i niechęć do ujawniania ankietarowi zamiaru głosowania na Sojusz Lewicy Demokratycznej. Nie wiadomo jednak, czy tendencje te utrzymują się obecnie.

Za wymienioną czołówką znajdują się: NSZZ "Solidarność" i Konfederacja Polski Niepodległej. Żadna z tych organizacji w bieżącym roku nie zeszła poniżej wyznaczonego przez ordynację progu 5%. Tak więc zestaw partii, które znalazłyby się w parlamencie, gdyby obecnie odbywały się wybory, nie zmienił się od ostatniego badania i obejmuje: UD, PSL, BBWR, SLD, NSZZ "S" i KPN. Na granicy pięciu procent balansuje Unia Pracy, ale w omawianym badaniu nie przekroczyła jej, uzyskując dokładnie 4,9%.

Zmiany deklarowanego poparcia zaobserwowano w ciągu ostatnich trzech miesięcy tylko w przypadku partii, które zmieniały swoją przynależność organizacyjną. Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe uzyskuje 4% głosów, a Porozumienie Ludowe - 2%, podczas gdy trzy tygodnie wcześniej ich wspólna koalicja była popierana jedynie przez 1% ankietowanych.

Wydaje się, że potencjalni wyborcy ZChN pozytywnie odebrali sposób postępowania tej partii w negocjacjach koalicyjnych z PL i zaakceptowali rozwiązanie koalicji. Po raz pierwszy bowiem od trzech miesięcy partia Wiesława Chrzanowskiego przekroczyła granicę 4%. Warto przy tym zaznaczyć, że w poprzednich wyborach ZChN okazało się "partią ostatniej chwili" pozyskując większość swojego elektoratu w ostatnich dwóch tygodniach kampanii.

Negocjacje koalicyjne nie wyszły chyba na dobre Ruchowi dla Rzeczypospolitej. W obecnym sondażu uzyskał on bowiem mniej wskazań niż w jakimkolwiek tegorocznym badaniu. Niewielkie poparcie dla RdR może wynikać z faktu, że w trakcie realizacji badania ogłoszono powstanie Koalicji dla Rzeczypospolitej. Fakt, że na karcie, którą otrzymali respondenci, była umieszczona inna nazwa niż ogłaszana w publikatorach, mógł zmniejszyć gotowość do deklarowania poparcia dla partii Jana Olszewskiego.

Tabela 3

w procentach

Ugrupowania polityczne	Deklarowane poparcie wyborcze wg terminów badań							
	I	II	III	IV	V	11-14 VI	18-21 VI	9-12 VII
UD	18	16	19	16	13	16	14	13
PSL	14	15	14	14	12	10	13	12
BBWR	-	-	-	-	-	-	10	11
SdRP	9	7	10	12	12	12	SLD 9	SLD 10
NSZZ "S"	8	6	7	7	8	8	8	6
KPN	8	9	5	5	6	6	7	6
UP	4	8	7	6	8	7	4	5
ZChN	3	3	5	5	3	3	część ChLN* 1	ZChN 4
KLD	6	7	7	6	9	4	4	4
Partia "X"	6	4	3	5	5	1	3	3
ZR "Samoobrona"	2	1	2	2	1	1	1	2
PC	1	2	1	1	1	1	ZP 3	ZP 2
RdR	3	4	4	3	3	4		RdR 2
PL	1	1	2	2	3	3	część ChLN* 1	PL 2
PK	1	1	0.2	0.3	1	1	KP 2	KP 1
SLCh	1	0	1	1	1	0.3		
PChD	0.2	1	0.4	1	2	0.1		
UPR	-	-	-	1	2	1	0.4	1
Trudno powiedzieć						18	20	17

* Blok Wyborczy Chrześcijańsko-Ludowo-Narodowy obejmujący Porozumienie Ludowe i Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe uzyskał w poprzednim sondażu w sumie 1% wskazań.

Pomimo zamieszania trwającego na scenie politycznej kraju, w porównaniu z poprzednim badaniem wzrosła nieco liczba osób, które deklarują, że są całkowicie zdecydowane głosować na wybraną przez siebie partię. Obecnie stanowią one 45% osób o sprecyzowanych preferencjach wyborczych.

Tabela 4

w procentach

Czy jest Pan(i) całkowicie zdecydowany(a), prawie zdecydowany(a), czy też jeszcze się Pan(i) zastanawia, czy głosować na tę partię?	Wskazania respondentów wg terminów badań	
	25-28.06.93	7-12.07.93
Całkowicie zdecydowany(a)	39	45
Prawie zdecydowany(a)	26	26
Jeszcze się zastanawiam	35	29

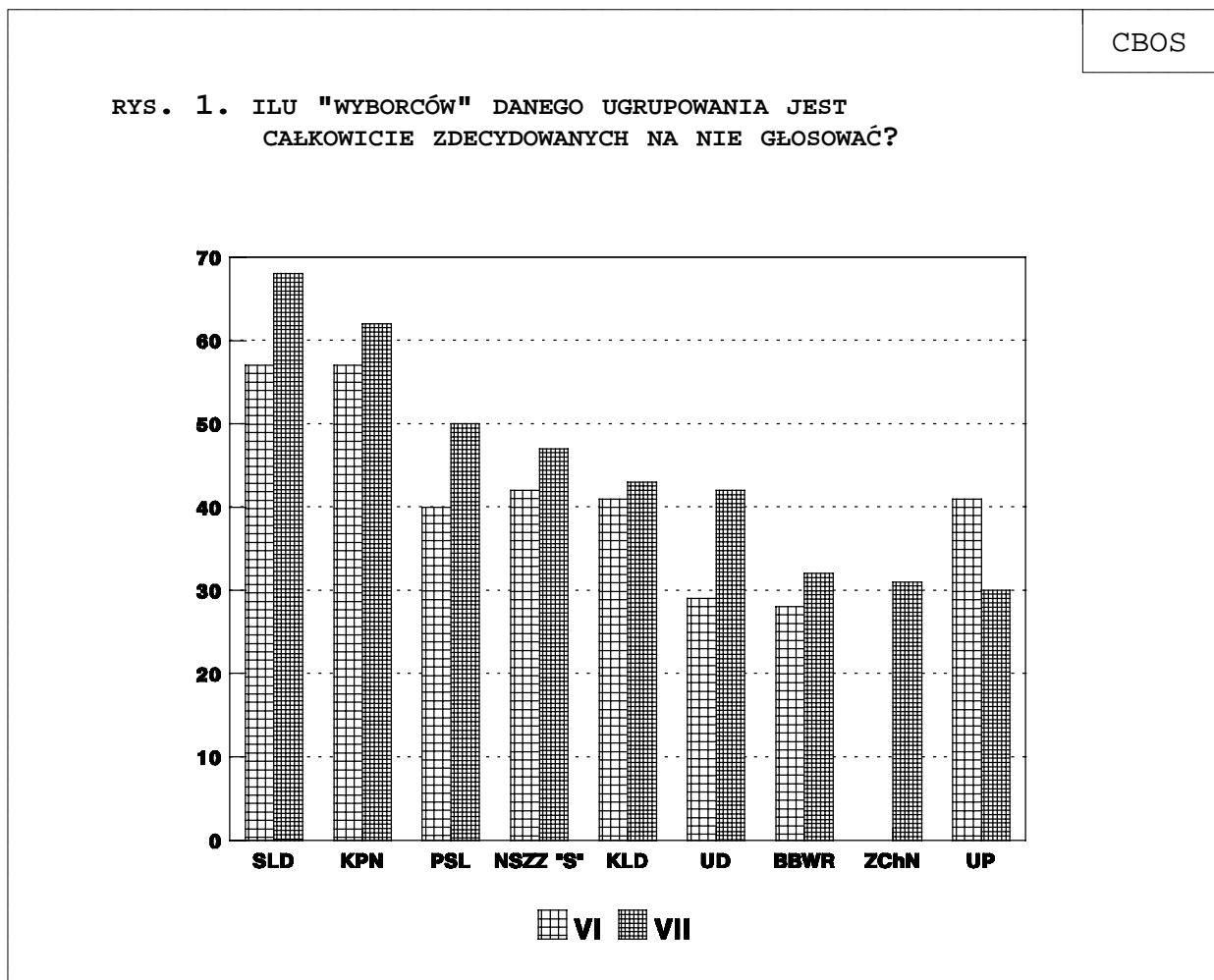
W tym kontekście istotna jest odpowiedź na dwa pytania:

- ▶ Jaka część potencjalnych wyborców poszczególnych partii jest całkowicie zdecydowana na nie głosować?
- ▶ Jak rozkładają się preferencje wyborcze osób całkowicie zdecydowanych?

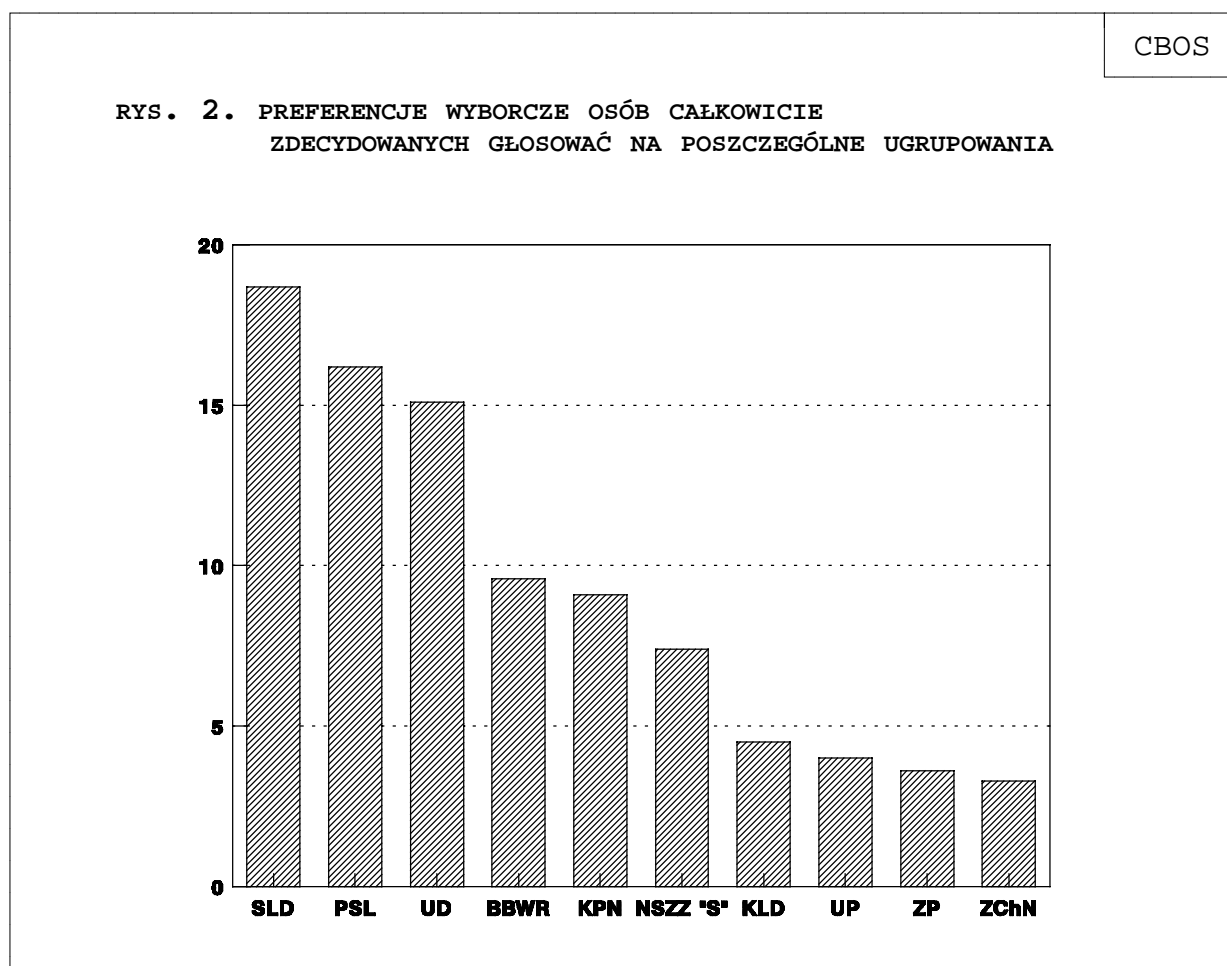
Odpowiedź na pierwsze z tych pytań informuje liderów poszczególnych ugrupowań o charakterze ich elektoratu - w jakim stopniu trzeba go utwierdzać w poczynionym wyborze. Natomiast odpowiedź na drugie pytanie jest przydatna przy konstruowaniu prognoz przedwyborczych. W lokalu wyborczym znajdują się bowiem wyłącznie osoby zdecydowane i stwierdzenie, jak dzisiaj wyglądałby wynik głosowania, można uzyskać właśnie na podstawie ich deklaracji.

Spośród największych ugrupowań najbardziej zdecydowany elektorat mają SLD i KPN (rys. 1). Pod względem odsetka osób całkowicie zdecydowanych przewyższa je tylko Zjednoczenie Polskie (75%). Elektorat ZP jest jednak na tyle mały, że wynik ten należy traktować z dużą ostrożnością - istnieje bowiem poważne ryzyko popełnienia błędu. SLD i KPN są organizacjami specyficznymi, różniącymi się zasadniczo od innych i zapewne dlatego niewiele jest wśród ich wyborców osób, które mogłyby brać pod uwagę jeszcze jakieś ugrupowanie. Stąd prawdopodobnie bierze się duże zdyscyplinowanie ich elektoratu. Najmniej zdecydowani są

natomiast sympatycy UP, ZChN i BBWR. Bezpartyjny Blok Wspierania Reform jest nowym ugrupowaniem na naszej scenie politycznej. Nic więc dziwnego, że jego wyborcy jeszcze się zastanawiają, czy na niego głosować. ZChN natomiast niedawno powiększył swój elektorat, ale jego sympatycy - być może między innymi z powodu zmian koalicyjnych - nie są jeszcze całkowicie zdecydowani. Jest to poza tym - jak już wspomniano - ugrupowanie, którego wyborcy podejmują ostateczne decyzje w końcowej fazie kampanii wyborczej. Niewielki - i zmniejszający się - odsetek respondentów z pełnym przekonaniem popierających UP może być efektem poważnych różnic między programem tej partii (adresowanym do robotników) a jej społecznym wizerunkiem i elektoratem (inteligentkim).



Odpowiedź na drugie z postawionych pytań, jakie są preferencje wyborcze osób całkowicie zdecydowanych, wskazuje, że w obrębie tej grupy najsilniejszym ugrupowaniem jest SLD (18% - rys. 2). Na kolejnych pozycjach lokują się: PSL, UD, a następnie BBWR, KPN i NSZZ "Solidarność". Wyniki te oraz fakt, że w poprzednich wyborach parlamentarnych nie wszyscy ankietowani przyznawali się do głosowania na SLD, uprawniają do wniosku, że jednym z potencjalnych zwycięzców batalii o fotele w Sejmie może być właśnie ugrupowanie Aleksandra Kwaśniewskiego.



Opinię tę podziela znaczna część ankietowanych. Odpowiadając na pytanie, *która partia, które ugrupowanie zdobędzie najwięcej głosów w wyborach do Sejmu*, najliczniejsza grupa badanych (18%) wymieniła SLD, a dalsze 2% respondentów twierdziło, że wybory wygra partia lewicowa. Poza partią Kwaśniewskiego brano pod uwagę UD (14%) i - znacznie rzadziej - BBWR (6%). Ponad jedna trzecia ankietowanych nie miała zdania w tej sprawie.

Opinia potencjalnego zwycięzcy byłaby bardzo korzystna dla SLD, gdyby istniała duża możliwość pozyskiwania przezeń nowych wyborców spośród sympatyków innych ugrupowań. Wówczas bowiem miałyby zastosowanie mechanizm "łączenia się z silniejszym", kiedy to wyborcy wahając się między dwoma ugrupowaniami decydują się na to, które ma większe szanse odnieść sukces. Jak wykazują jednak wyniki badań czerwcowych, SLD jest stosunkowo rzadko brany pod uwagę jako druga partia, na którą można by głosować (5%)². Co więcej -jeżeli uwzględni się specyfikę tej partii, może się okazać, że zapowiedź odniesienia przez SLD zwycięstwa wyborczego zniechęci część osób do głosowania na nią.

Komfortową sytuację ma natomiast drugi prawdopodobny zwycięzca w opinii badanych - Unia Demokratyczna. Ponieważ najbliższe jej ugrupowanie - Kongres Liberalno-Demokratyczny - może mieć trudności z przekroczeniem bariery pięciu procent, należy liczyć się z faktem, że część wyborców partii Donalda Tuska, którzy należą do najmniej zdecydowanych, w ostatniej chwili zmieni swoje preferencje i poprze silniejszą Unię Demokratyczną. Będą mieli oni wówczas większą pewność, że ich głos nie zostanie zmarnowany na poparcie partii, która i tak nie znajdzie się w Sejmie.

Partie, z którymi wiązane są nadzieje

Najpoważniejszym chyba motywem poparcia dla którejś partii jest nadzieja, że może ona przyczynić się do poprawy sytuacji wyborcy. Dlatego w sondażu zadano pytanie: *Która partia lub ugrupowanie może najbardziej przyczynić się do poprawy sytuacji ludzi takich jak Pan(i)?*

Zostało ono skierowane do wszystkich ankietowanych, a nie tylko do tych, którzy deklarują udział w wyborach. Daje to dodatkowe możliwości przeprowadzenia analiz, których wyniki zamieszczamy w dalszej części opracowania.

² Porównaj komunikat CBOS "Preferencje wyborcze społeczeństwa pod koniec czerwca '93", Warszawa, lipiec '93.

Tabela 5

w procentach

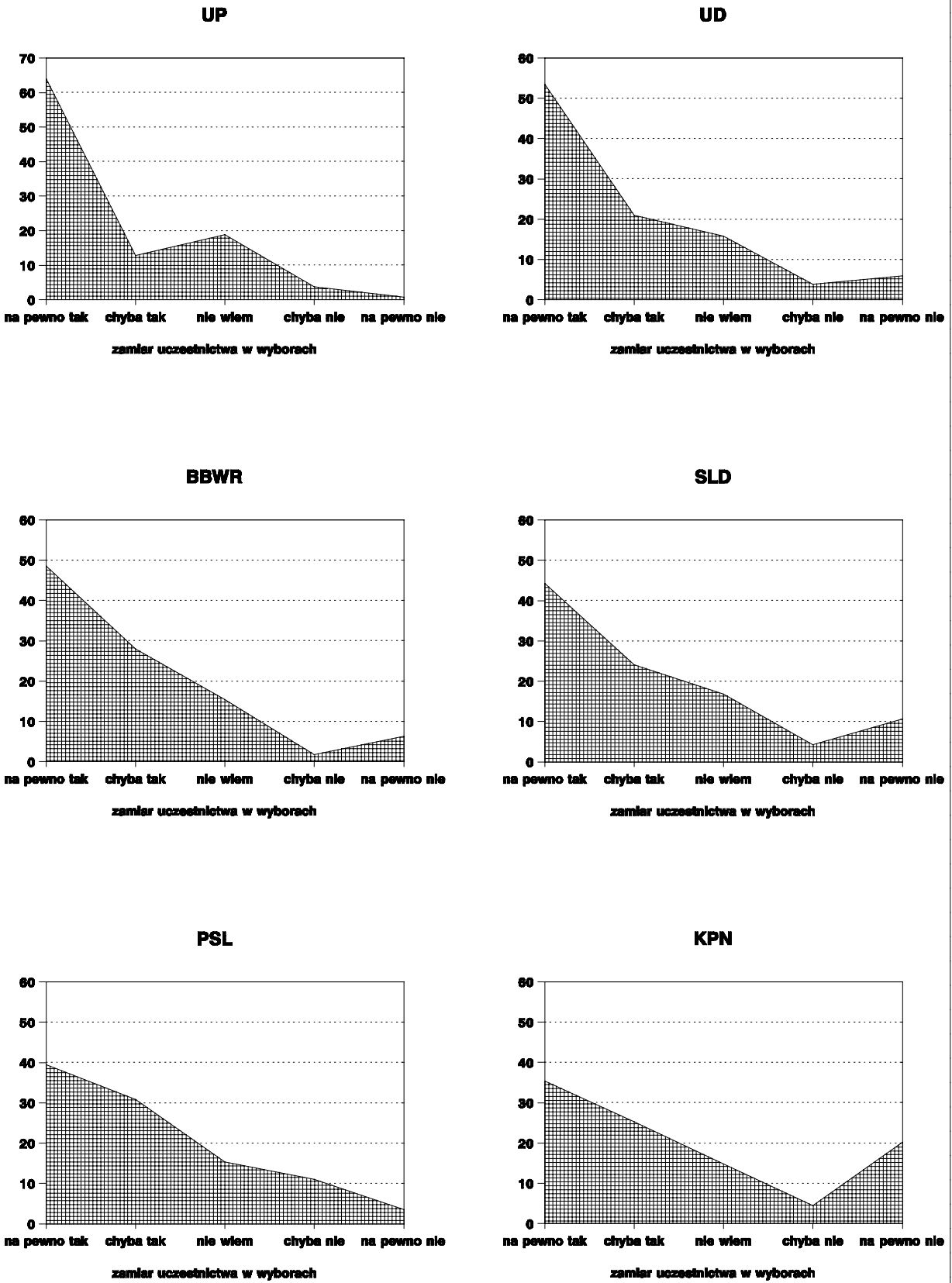
Partie i organizacje	Która partia lub ugrupowanie może najbardziej przyczynić się do poprawy sytuacji ludzi takich jak Pan(i)	
	odpowiedzi całej badanej populacji	odpowiedzi osób deklarujących zamiar wzięcia udziału w wyborach
UD	10	13
PSL	10	12
SLD	9	11
BBWR	8	11
UP	5	7
KPN	5	5
NSZZ "S"	4	5
ZChN	2	3
KLD	3	3
Partia "X"	3	2
UPR	1	2
ZP	1	2
RdR	1	2
PL	2	2
ZR "Samoobrona"	2	2
KP	0.3	0.5
Inna	0.3	0.4
PPPP	0	0
Żadna	19	9
Trudno powiedzieć	11	9

Respondenci najczęściej wymieniali UD, PSL, SLD oraz BBWR jako organizacje, które najbardziej mogą przyczynić się do poprawy ich sytuacji. W całej badanej populacji ugrupowania te uzyskiwały od 8 do 10% wskazań, a wśród osób zamierzających pójść do wyborów - od 11% do 13%. Prawie co piąty ankietowany stwierdził, że żadna z partii nie przyczyni się do poprawy sytuacji ludzi takich jak on. Wśród potencjalnych wyborców pogląd ten wyrażało 9% respondentów. Można przypuszczać, że pomimo deklarowanego zamiaru uczestnictwa w głosowaniu, część z nich nie pójdzie do urn wyborczych.

Analiza odsetka osób całkowicie zdecydowanych głosować na poszczególne ugrupowania wykazała siłę związku potencjalnych wyborców z wybranymi przez nich partiami. Obecnie możemy sprawdzić, jaki odsetek osób, które mogłyby poprzeć najpopularniejsze organizacje, zamierza wziąć udział w wyborach. Analizom poddano wypowiedzi respondentów stwierdzających, że dane ugrupowanie najlepiej mogłoby przyczynić się do poprawy ich sytuacji. Na rysunku 3 przedstawiono, ile z tych osób "na pewno" lub "chyba" weźmie udział w wyborach, ile jeszcze się nad tym zastanawia, a ile "na pewno" lub "chyba" nie będzie głosować.

Spośród najsilniejszych ugrupowań najbardziej przekonani do wzięcia udziału w wyborach są sympatycy Unii Pracy - prawie dwie trzecie spośród nich na pewno uda się do lokali wyborczych. Tak więc kłopotem partii Ryszarda Bugaja z całą pewnością nie jest skłonienie swoich zwolenników do uczestnictwa w głosowaniu, lecz - co wykazały wcześniejsze analizy - przekonanie ich do poparcia właśnie tej partii. Dość silnie zmobilizowani do wyborów są także sympatycy Unii Demokratycznej, Bezpartyjnego Bloku Wspierania Reform i Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Spośród analizowanych partii najmniej zdecydowani głosować są zwolennicy Konfederacji Polski Niepodległej i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Przypomnijmy jednak, że partie te odwołują się do elektoratu mniej wykształconego, który decyzje wyborcze podejmuje zwykle później.

RYS. 3. MOBILIZACJA ELEKTORATÓW POSZCZEGÓLNYCH UGRUPOWAŃ



Szczególną uwagę zwraca wyjątkowo duży odsetek sympatyków KPN, którzy na pewno nie będą głosować. Jest to zapewne echem czasów, gdy partia Leszka Moczulskiego była bodaj najbardziej radykalna na naszej scenie. Spektakularne akcje przeprowadzane wówczas przez KPN - okupowanie budynków publicznych i demonstracje - przysporzyły jej sympatyków wśród osób odrzucających obecny system polityczny. Przekonanie, że system ten jest zły, powoduje, iż nie zamierzają oni głosować - nawet na KPN. Są to więc zwolennicy, z których partia Moczulskiego może mieć niewiele pożytku w czasie wyborów.

★

★ ★

Sytuacja na polskiej scenie politycznej nadal nie jest klarowna. Tak więc informacji zawartych w tym komunikacie nie można traktować jako prognoz wyborczych.

Obecnie sześć organizacji przekracza ustawowy próg pięciu procent. Są to: Unia Demokratyczna, Polskie Stronnictwo Ludowe, Bezpartyjny Blok Wspierania Reform, Sojusz Lewicy Demokratycznej, NSZZ "Solidarność" i Konfederacja Polski Niepodległej. Mniejsze partie, jeśli do chwili opublikowania ostatnich przedwyborczych sondaży nie przekroczą tej granicy, mogą liczyć się z utratą części elektoratu, który nie będzie chciał głosować na ugrupowanie nie mające szans wejścia do Sejmu.

Aż do dnia wyborów nie zostaną zapewne jednak opublikowane wyniki sondaży, które wiarygodnie prognozowałyby rezultaty wyborów. Ustawodawca zabronił bowiem w ostatnich dwóch tygodniach przed głosowaniem podawania do publicznej wiadomości informacji na ten temat. Wyniki badań wcześniejszych mogą odbiegać od wyników wyborów, będą bowiem odzwierciedlać sytuację przed ostatecznymi decyzjami znacznej części wyborców.

Opracował

Jarosław NAJDOWSKI